Nr. 165. Piątek 27 lipca 1923 roku. Cena numeru mk. 1000. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec. REDAKCJA: Piłsudskiego 4. telef. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Dąbrowa, Sobieskiego 8. Telefon 73.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.
Prenumerata wynosi: marek 14000.
Z odnoszeniem miesięcznie mk. 15.000.
W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 16.000.
Z przesyłką pocztową mk. 16.000 miesięcznie.
Zagranicą mk. 25.000.

Nadrenja ma dosyć rządów pruskich.

Sosnowiec, 27 lipca.

Prusactwo traci w Nadrenji, Hesji i Nessawskim grunt pod nogami.

Konsekwentne wydalanie urzędników pruskich przez francuzów i belgijczyków oczyściło Ruhrę z warchołów, podszczuwających tubylczą ludność przeciw okupantom. Prusactwo, które przygotować chciało nad Renem coś w rodzaju samostanowienia ludności według wzorów osławionych plebiscytów na Warmji, Mazowszu i Górnym Śląsku, znalazło w francuzach i belgijczykach mistrzów, którzy od dawien dawna znają się na farbowanych lisach pruskich.

Stopniowe oczyszczanie terenów nadreńskich z napływowego elementu pruskiego, t. j. urzędników, b. oficerów i orgeszowców, przyczyniło się do tego, że ludność tubylcza zastanawiać się rozpoczyna nad błogosławieństwami pruskimi i rozważa ukształtowanie stosunków gospodarczych i politycznych w przyszłości.

Nie ulega wątpliwości, że w niedalekim okresie, gdy ludność nadreńska zwolniona zostania od teroru pruskiego, jakibądź plebiscyt wyniknie na niekorzyść prusactwa.

Okrzyczany przez prusactwo jako zdrajca były prokurator Dorten i nie mniej okrzyczany Smeets, uważają obecnie porę za stosowną do poczynienia stanowczych kroków w kierunku zerwania z Berlinem, czyli ze znienawidzonym prusactwem. Wiedząc, że krzykliwa i nierealna propaganda pruska sama się kompromituje, nie zareagowali oni na rzuconą przez Berlin alarmującą pogłoskę, że 14 lipca nastąpi proklamacja republiki nadreńskiej. Nie uczynią również tego w wyznaczony przez Berlin dzień 25 lipca. Natomiast robią coś mądrzejszego. Oto zwołują na 29 lipca zjazd nadreńczyków do Koblencji, na którym to zjeździe tak Dorten jak Smeets podają sobie ręce i zamierzają przystąpić do zgodnej akcji uświadamiającej i organizującej wszystkich nadreńczyków, bez różnic partyjnych.

Wiedzą oni dobrze, że według metody Ludendorfa Berlin chętnym patrzy okiem na pracę komunistów niemieckich, wrogich wszelkiej autonomji nadreńskiej, i że chcąc ratować się od zachłanności pruskiej i od anarchji bolszewickiej, jedna pozostaje droga wywalenia się z pod wpływów zacietrzewionego prusactwa.

Ruch samodzielny nadreńczyków pod wodzą Dortena i Smeetsa przybiera groźne dla prusactwa rozmiary. Przycichł on, zadawalając się cichą, organizacyjną pracą.

Ostatnio występuje on z odezwą, która maskę zdziera z twarzy pruskich obłudników, która druzgocze ich kłamstwa; a elektryzuje ludność.

Odezwa ta, podpisana przez nadreńskie zjednoczenie ludowe wskazuje zupełnie otwarcie na złą wolę rządu berlińskiego, który za wszelką cenę chce utrzymać bierny upór i nienawiść ludności do francuzów. Tymczasem według słów odezwy do nienawiści tej niema żadnego realnego powodu, francuzi bowiem tak samo jak i nadreńczycy tęsknią za pokojem i normalnymi stosunkami. Niemcy głoszą bankructwo, każą ludności zagłębia Ruhry znosić niedostatek w imię rzekomej miłości ojczyzny niemieckiej, równocześnie jednak kapitaliści niemieccy z Stinnesem na czele zakupują w Argentynji i Rosji fabryki, kopalnie i olbrzymie terytorja, zamiast kapitałów tych użyć na polepszenie stanu ekonomicznego kraju.

„Welt am Montag" pismo berlińskie podało wiadomość, według której kanclerz Cuno miał się przyznać do tego, że opór bierny wobec francuzów i belgów kosztuje dotychczas Niemcy 8 miljonów marek w złocie.

Jest to najlepszym dowodem złej woli niemców, suma ta bowiem wystarczyłaby rzeszy na lojalne spełnianie swych zobowiązań reparacyjnych przez trzy lata.

Odezwa nadreńskiego zjednoczenia ludowego kończy się okrzykiem: Precz z Berlinem! Niech żyje samodzielna Nadrenja!

Jak widzimy wstępuje ludność nadreńska w nowy okres działania.

Dość ona ma rządów pruskich, wyzysku Stinnesów i ucisku biurokracji bismarkowskiej. Liberalizm zachodnio niemiecki występuje do walki z reakcją junkrów pruskich i na ich pasku wiedzionych pseudosocjalistów berlińskich.

Z przemysłu hutniczego.

Popyt na wytwórczość hut w pierwszym kwartale r. b., w związku z okupacją Ruhry jest w dalszym ciągu ogromny. To też kwiecień w r. b. minął bez przerw w czynnościach hut.

Czynnych było 6 wielkich pieców z ogólnej liczby 17. Stalownie i walcownie dosyć znacznie rozszerzyły swoją działalność, uruchomiono bowiem nowe płomieniaki Martena w Częstochowie, Zawierciu i w Ostrowcu, tak, że naogół było czynnych pieców Martenowskich 14 z ogólnej liczby 26.

Dowóz koksu karwińskiego, wstrzymany w marcu i początku kwietnia, od drugiej połowy kwietnia, po bezrobociu górników w Zagłębiu Karwińskim, rozpoczął się znowu. Przejściowe ustalenie się kursów walut obcych również korzystnie wpłynęło na ten dowóz.

Jedna z lepszych hut w b. Kongresówce, huta „Częstochowa", przechodzi do modrzejowskich zakładów górniczo-hutniczych, a to dzięki wykupieniu przez te zakłady 96,08 pr. akcji towarzystwa zakładów metalowych B. Handtke w Warszawie. Jest to dla przemysłu polskiego okoliczność pomyślna.

W Czempiniu (pod Poznaniem) w roku ubiegłym rozpoczęto budowę huty ołowianej, huty miedzianej oraz walcowni ołowiu i miedzi. Obecnie huta ołowiana jest w ruchu i wytwarza około 500 tonn ołowiu miesięcznie. W innych dwu działach odbywa się ustawianie maszyn. Wytwórczość miesięczna wynosić ma 600 tonn miedzi, 250 ton blachy miedzianej i 400 tonn ołowianej o szerokości do 2 metrów; uruchomienie huty miedzianej wyznaczono na lipiec r. b., walcowni — na wrzesień r. b.

Przemysł hutniczy polski utyskuje, że rząd polski niektóre zamówienia na szyny kolejowe oraz różne wyroby ze stali wysokowartościowej czyni za granicą. Zamówienia takie ze strony rządu istotnie były czynione, ale nawet nie wyłącznie ze względu na przystępniejsze ceny, gdyż rząd usiłuje, w miarę swych zasobów, popierać przemysł hutniczy polski, ile ze względu na krótsze terminy dostaw i gwarantowaną jakość towaru zagranicznego. W roku bieżącym rząd zamówił w hutach śląskich około 16,000 ton różnych tworzyw kolejowych na termin do 1 września r. b. Huty b. Królestwa kongresowego szyn dotychczas nie wyrabiały, dopiero obecnie jedna z hut zamierza uruchomić nieczynną walcownię szyn kolejowych; jednakże, wobec cen surówki, pochodzącej z hut b. Kongresówki, oraz wysokich cen starego żelastwa, szyny te kalkulowałyby się prawie o 30 pr. drożej od zagranicznych.

Wogóle huty polskie, chcąc współzawodniczyć z zagranicznymi przy zamówieniach prywatnych i rządowych muszą znacznie powiększyć ilość wytwarzanej surówki oraz obniżyć koszta wytapiania jej przez ulepszenia techniczne hut i dodawanie bogatszych rud zagranicznych do ubogich krajowych, co wpłynęłoby znacznie na obniżenie cen zarówno surówki, jak szmelcu.

W hutach Górnego Śląska surówka kalkuluje się o wiele taniej, gdyż, przy dobrym technicznym stanie pieców, wytapia się ją z bogatszych rud zagranicznych.

„Kur. War."

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depes z.)

— Lwowskie sfery ruskie otrzymały z Wiednia wiadomość, że metropolita Szeptycki wyjechał nagle z Wiednia. Panuje przekonanie, że wyjechał on do Warszawy, aby tam osobiście omówić sprawę swojego powrotu do Polski.

— Zapadł wyrok w sprawie księżniczki Hohenlohe, przyjaciółki kapitana Ehrhardta. Oskarżona skazaną została za krzywoprzysięstwo i za ułatwienie ucieczki na 6 miesięcy aresztu. Księżniczka Hohenlohe pozostaje nadal w więzieniu.

— Komuniści zapowiedzieli w Berlinie na 29 b. m. 14 wieców, po których ma się odbyć pochód przez miasto.

— W związku z rozruchami wrocławskimi prasa niemiecka donosi, że podczas starć z policją 6 osób zostało zabitych, 12 ciężko, a 30 lekko rannych.

— Dzień podpisania traktatu pokojowego w Lozannie przypadł na dzień wielkiego święta mahometańskiego Bejram i był obchodzony niezwykle uroczyście. W związku z podpisaniem traktatu pokojowego ujawnia się coraz większe pogorszenie się stosunków między Turcją a Rosją sowiecką.

— Na posiedzeniu węgierskiego zgromadzenia narodowego poseł Stefan Friedrich odczytał orędzie Kemala Paszy do narodu węgierskiego, w którym Kemal Pasza życzy Węgrom wytrwania w ich obecnym nieszczęściu. Poseł Friedrich, który wrócił obecnie z Turcji, zakończył słowami: „Paryż sam pierwszy będzie żałował tego, co nam zgotował“.

— Cerkiew prawosławna w Estonji uzyskała prawo autokefalności, które wyjednał u patrjarchy konstantynopolitańskiego metropolita estoński.

— Narada konferencji ambasadorów w sprawie statutu Kłajpedy dobiega końca. Decyzja jest oczekiwana w piątek.

Znużenie w zagłębiu Ruhry.

Paryż, 26 lipca.

Minister Letrocqeur po przybyciu złożył sprawozdanie radzie ministrów ze swej podróży inspekcyjnej po zagłębiu Ruhry, w którym donosi, iż ilość dobywanego węgla i koksu zadowala całkowicie potrzeby Francji i Belgji, zaś sprawa trudności transportu istniejąca dotychczas, obecnie upadła, gdyż zarówno na kolejach, jak i na Renie transport odbywa się zupełnie zadawalająco. Zarząd kolei unormował nietylko transporty wojskowe, ale zaspokaja również potrzeby ruchu prywatnego, który w ostatnich czasach wzmaga się coraz bardziej. Prywatny ruch towarowy wkrótce przerośnie środki transportowe, tak że zajdzie potrzeba zwiększenia całego taboru kolejowego.

Ilość pasażerów niemieckich w ciągu ostatnich tygodni wzrosła sześciokrotnie. Zwłaszcza Dortmund i Essen powracają do swego normalnego ruchu pasażerskiego. Podług raportu daje się zauważyć znaczna depresja ludności, której minister Letrocqeur przypisuje o tyle ważne znaczenie, iż jest ona niewątpliwie symptomatem ogólnego zmęczenia i chęci zaniechania dotychczasowego oporu.

Z kraju.

Szaleństwo z miłości. We Lwowie przy ulicy Zielonej 37 przybyły z Jarosławia do domu matki swej sierżant 2 pułku łączności St. Kocykiewicz w zamiarze pozbawienia się życia poderżnął sobie uderzeniami siekiery żyły na ręce. W chwilę potym dostał ataku szału przyczym skrwawionymi dłońmi począł rozbijać sprzęty i szyby — zamknąwszy się uprzednio na klucz w mieszkaniu. Nikt nie śmiał wejść do pokoju nieszczęśliwego człowieka, który groził śmiercią każdemu. Dopiero przybyłe pogotowie ratunkowe zdołało go uspokoić i w stanie groźnym K. odwieziony został do szpitala. K. usiłował pozbawić się życia z powodu zatargu ze swą narzeczoną.

Dwa pożary. We wsi Maciejowice, w pow. garwolińskim, od iskry z komina w domu Franciszka Kolbarczyka powstał pożar, który strawił 22 domy mieszkalne i 29 stodół wraz z martwym inwentarzem.

Nadto 6 osób zostało ciężko poparzonych, oraz poniosła śmierć w płomieniach 70-letnia Juljanna Scieli, głuchoniema.

— We wsi Kadłubiska, w pow. zamojskim powstał pożar.

Pastwą ognia padło 5 zabudowań gospodarskich.

Straty wynoszą 185 milj. mk.

Zajście przy odbudowie mostu. W związku z wybuchem strajku budowlanego, porzucili również pracę robotnicy pracujący przy odbudowie mostu ks. Józefa Poniatowskiego w Warszawie. Wczoraj od rana tylko pewna grupa robotników pracowała. Ponieważ szło o pośpieszne opróżnienie wagonów z kamieni granitowych, przeto do pracy tej przyłączyli się również i urzędnicy biurowi—studenci politechniki. Około południa na miejsce budowy przyszła grupa strajkujących robotników, którzy zaczęli podburzać pracujących. Wtedy kierownik robót inż. Cybis polecił rozejść się,prosząc o interwencję posterunkowego 10-go komisarjatu, Stanisława Fronczka. W czasie rozpraszania zgromadzonych ktoś z tłumu uderzył kamieniem w głowę policjanta tak silnie, że rozciął mu czapkę i zadał ranę ciętą potylicy. Rannego opatrzył lekarz pogotowia. Sześciu robotników, którzy po zajściu usiłowali odjechać łódką, zatrzymano.

Niezwykła burza. W dniu 16-go b. m. po dłuższej suszy i upałach, dochodzących do 30 kilku stopni Cels. w cieniu przeciągnęła nad Nowym Targiem burza, jakiej dawno ludzie nie pamiętają.

W samym Nowym Targu uderzyło przeszło sto piorunów na szczęście w przewody elektryczne jednak i tak uległa kontuzji córka p. Remesza, stróża domu ludowego od iskry, która widocznie z przewodu wyskoczyła na pokój. Przeskakiwanie olbrzymich iskier elektrycznych z przewodów obserwowano w bardzo wielu domach.

Ulewa była na całej dolinie nowotarskiej ogromna. Dunajec wezbrał gwałtownie, pociąg osobowy musiał zatrzymać się w Białym Dunajcu, gdzie woda płynęła przez tor kolejowy, a nawet dostawała się do wnętrza domów. — Droga Chabówka-Raba została przez nawalnice zrujnowaną. W wielu miejscowościach są też znaczne szkody, tak skutkiem deszczu, jak i gradu który w pewnych pasach spadł wielki i obfity. W Czarnym Dunajcu właśnie był jarmark, powstało straszne zamieszanie, gdyż konie, bite gradem, z trudem tylko zdołano powstrzymać i pod dach wprowadzić.

Listy kieleckie.

Urodzaje. — Bez żydów.

Było to w lutym. Dął mroźny, mocny wiatr. Śnieg cienką warstwą bielił pola. Kręcili głowami starsi gospodarze, gdym ich o horoskopy aury na lato zagadnął. Jeden z nich wskazał na kalendarz ścienny, a na pytający mój wzrok odpowiedział:

— Mamy dziś wilję do Popielca, a jak dawne lata mówią, jeżeli w tym terminie wiatr dmie, śniegu niewiele, lato będzie suche.

Niemiła to była bez wątpienia prognoza. Trzeci rok z rzędu trwająca susza mogła zniweczyć całkowicie gospodarstwa rolne, sprowadzić głód i klęskę. Wszak w roku ubiegłym jedynie kartofle obrodziły, wywołując nawet częściowo nadprodukcję, inne zaś płody stały na poziomie o wiele niższym w porównaniu do lat ostatnich.

W początkach maja pierwsze upały wskazywały na niebezpieczeństwo suszy. Ale św. Stanisław sprowadził deszcze ulewne, rzęsiste, potem zaś dzień po dniu zachmurzone niebo, ołowianą zasłoną pokryte, protestowało z fer worem, zaiste zbyt energicznym, przeciw podejrzeniom o jego nieprzejednanej pozycji. Widocznie było też zagniewane srodze, skoro miejscami nawet sprowadziło grad, wywołujący niestety, nader znaczne szkody.

Grady majowe, nawiedzające lewy pas powiatu Włoszczowskiego i przechodząc dalej za Koniecpol, zniszczyły w wielu miejscach dodatnio się prezentujące oziminy, tak, że jedynie pług i zasadzenie na polach tych ziemniaków, okazało się wyjątkowym wyjściem, pozrywały mosty, czego skutkiem była kilkodniowa przerwa ruchu kolejowego na od cinku Częstochowa - Złoty Potok i pociągi z Kielc tylko do tej ostatniej stacji docierać mogły.

Dotkliwe zimna, panujące przez cały czerwiec, przyczyniły się do pewnych anormalnych objawów w rolnictwie. Sianokosy dopiero w połowie lipca zakończono, sprzęt koniczyn także niezmiernie się opóźnił.

Zyta, pszenice, miały utrudnienie w wegetacji podczas kwitnięcia, zwłaszcza owies odczuł bardzo chłody, kartofle powstrzymane zostały w szybkim, normalnym rozwoju.

Więc urodzaje złe? Wprost przeciwnie. Na lżejszych gruntach, potrzebujących więcej wilgoci, uporczywe deszcze odbiły się pomyślnie. Obfitość słomy z d a j e się radykalnie usuwać zeszłoroczne w tej materji niedobory.

Żniwa zostały wprawdzie opóźnione, mimo to zimna nie wywarły na oziminy wybitniejszego wpływu, zważywszy dogodne warunki atmosferyczne w lipcu. Najsłabiej przedstawiałyby się więc owies i kartofle. Bogate wozy ładnego, pachnącego siana, zebranego niedawno, w czasie ustalenia się pogody, należycie i bardzo szybko wysuszonego, wróżą wielki dobrobyt tegoroczny zielonej paszy.

Potraw, ile, że późno skoszono naogół łąki, może niedopisać, lecz niewątpliwie całosezonowy rezultat przeniesie trzykrotnie (licząc lekko) zeszłoroczne plony łączne.

Niewiele już w tym roku zarabiają żydzi w naszych stronach.

Kręcili się nieboracy z niespokojnemi minami przez kwiecień, zagabywali o rady, lecz stanowisko związku ziemian przeszkodziło im w dalszym bezstroskliwym i wygodnym piciu smacznego miodu zysków.

Mimo, iż związek ziemian kielecki postawił tylko jako życzenie niewydzierżawiania sadów izraelitom, ziemianie zerwali solidarnie pętlę przestarzałych nawyknień.

Niektóre majątki, z powodu małych c e n, dawanych przez chrześcjan, nie mogły im oddać sadów, dopuszczając ich natomiast do procentowego udziału w dochodach pod warunkiem zajęcia się sprzedażą owoców. System ten, bez wątpienia, znamionujące pewną inicjatywę, samodzielność i wyrwanie się z wąskich ram dotychczasowych szablonowych reguł, da rezultaty korzystne.

Z. D.

Fałszerze srebrnych 1-rublówek.

Prywatna mennica w Zawierciu.

Kraków, 25 lipca.

Onegdaj wpadła krakowska policja na ślad zorganizowanej bandy fałszerzy srebrnych jedno rublówek carskich, stempla z roku 1896 i 1899.

Na ślad zbrodniczej szajki naprowadził niejaki Stanisław Kaliński. którego aresztowano dnia 22-go b. m. na czarnej giełdzie w chwili gdy usiłował zrealizować 49 sztuk fałszywych srebrnych jednorublówek.

Główny sprawca Julian Skalski jak się okazuje z toku dochodzeń został aresztowany w przeddzień, t.j. 21-go b. m. w podobnej okoliczności.

Na podstawie zeznań obu aresztowanych przeprowadzono rewizję w domu rodziny Skalskiego w Zawierciu, gdzie zakwestjonowano przyrządy i materjały do fabrykacji monet.

Jak się okazało do fabrykacji używano cyny i antymonu, falsyfikaty, zaś odlewano w formach z odcisków prawdziwych rubli, przyczym posługiwano się masą kredową zarobioną białkiem.

W następstwie rzeczy aresztowano całą rodzinę Skalskich, nadto Juljana, Bolesława i Stanisława Katarzynę oraz Kalińskiego.

Jak informują władze policyjne prywatna mennica Skalskich i ski wybiła tego rodzaju falsyfikatów w ilości 279 sztuk, z których puszczono w obieg 164 sztuki w okolicy Trzebini, sprzedając je po 20 tys. mkp.

S z k o d a wyrządzona przez zbrodnicze indywidua nieznanych z nazwisk nabywcom wynosi około 7 miljonów mkp.

W aferę tę wmieszanych jest około 50 osób, z których 30 już aresztowano. Dalsze dochodzenie w toku.

Kronika.

Kalendarzyk.

27 Piątek.	Dziś Natalji M. Jutro Innocentego. Wsch. słońca 4.11 Zach. „ 8,03

Osobiste. Podprokurator przy sądzie okręgowym p. Płaza, otrzymał od 1 sierpnia b. r. nominację na takież stanowisko przy sądzie w Siedlcach.

Godziny urzędowe w urzędach, podległych województwu kieleckiemu zostały zmienione w ten sposób, że praca w urzędach będzie trwała nie od 8-ej rano do 3-ej po poł., lecz od 8 i pół rano do 3 po poł.

Dodatkowa rejestracja. W Dąbrowie rozplakatowano ogłoszenie o dodatkowej rejestracji rezerwistów z lat 1883—1889.

Rejestracja potrwa do dn. 28 b. m. t. j. do soboty włącznie.

Ciekawy stosunek. Przed wojną obiad kosztował 40 kop. zaś paczka najlepszych papierosów 10 kop. czyli cena obiadu była cztery razy wyższa.

Obecnie obiad kosztuje 8 tys. marek, paczka zawierająca 20 sztuk papierosów 15 tys. mk. czyli cena zarówno obiadu, jak i papierosów stoi prawie na jednym poziomie.

Zjawisko to spostrzegamy w wielu innych dziedzinach, co najlepiej świadczy o anormalnych stosunkach i wyzysku uprawianym przez różne kategorje producentów.

Szkodliwy biurokratyzm. Ciekawe rzeczywiście stosunki panują przy uiszczaniu opłat w kasie skarbowej w Sosnowcu, gdzie z powodu ogromnego napływu interesantów zwłaszcza w pewnych okresach, płatnicy tracą po dwa i trzy dni, nie mówiąc już o kosztach, związanych z przyjazdem do Sosnowca i odżywianiem się w tutejszych drogich zakładach.

Jeden np. z płatników, zamieszkały w Dąbrowie, miał do uiszczenia w kasie skarbowej opłatę w wysokości 500 mk.

Po dokładnym obliczeniu kosztów okazało się, iż płatnik stracił około 30 tys. mk. wydanych na przejazd i obiad.

Zachodzi pytanie, czy nie dałoby się usunąć tak uciążliwego systemu i wprowadzić udogodnienia w ten sposób, aby płatnicy uiszczali opłaty skarbowe w magistratach, ew. swych gminach co usunęłoby ciągłe narzekania i skargi.

Skutki braku wody. Ostatni pożar w Dąbrowie najlepiej wykazał fatalne skutki chronicznego braku wody w mieście i o ile stan ten nie ulegnie zmianie, może w razie powtórnej klęski całe miasto pójść z dymem.

Zaznaczyć należy, iż pożar trwał podczas silnej wichury i objął domy kryte słomą, to też

olbrzymie gorejące wiechcie unosiły się nad całą dzielnicą.

Na szczęście, w pobliżu znajduje się kopalnia Jawor, z której straże ogniowe czerpały wodę, istniejąca zaś obok pompka była nieczynna.

Tylko naszym dzielnym strażom zawdzięczać trzeba, że ogień w tak sprzyjających warunkach nie przybrał większych rozmiarów, magistrat zaś winien przystąpić do ostatecznego załatwienia tak dawno trwającego już braku wody, o co ciągle upominają się mieszkańcy i jak dotąd, bezskutecznie.

Choroby zakaźne w powiecie. Od dnia 15-go do 21 lipca b. r. w powiecie będzińskim zanotowano następujące choroby zakaźne: gmina olkusko-siewierska — 1 wypadek błonicy, gmina Zagórze — 3 wypadki błonicy.

Mieszkań odkażono w tym samym okresie 7.

Przystąpienie do pracy. W dniu wczorajszym robotnicy fabryki Fitznera w Dąbrowie, dowiedziawszy się, iż układy w ciągu dnia zostaną pomyślnie zakończone i umowa podpisana, przystąpili od rana do pracy.

Czyn obywatelski. Magistrat dąbrowski, chcąc w jakikolwiek sposób uzyskać fundusze na wykupienie zamówionej w swoim czasie sikawki motorowej, zwołał posiedzenie przedstawicieli miejscowych zakładów przemysłowych, na którym p. prezydent miasta zakomunikował zebranym istotę sprawy i przedstawił korzyści z posiadania tego rodzaju rekwizytu, prosząc o pomoc.

Apel nie pozostał bez echa i dyrektor fabryki Delta zadeklarował w imieniu firmy 50 miljonów mk. na cel powyższy.

Przedstawiciele innych zakładów nie mogli narazie dać konkretnej odpowiedzi, należy jednak spodziewać się, iż w krótkim czasie dadzą miastu możność nabycia tak niezbędnej motorówki.

Zapytanie. Mieszkańcy Będzina zapytują za naszym pośrednictwem władze powiatowe i magistrat, co słychać z podziałem majątku komunalnego, pozostałego po dawniejszej organizacji powiatu przez byłych okupantów.

Ważna ta sprawa jest ciągle odkładana ze szkodą dla gospodarki komunalnej i zdaje się, iż po upływie 5 lat byłby najwyższy czas kwestję wspomnianą uregulować i zakończyć.

Koniec strajku metalowców. Wczoraj rano w inspektoracie pracy została podpisana umowa między delegatami robotników a przedstawicielami przemysłowców Według tej umowy robotnicy otrzymują na lipiec 100 proc. podwyżki w stosunku do płac majowych. Na sierpień zaś procent podwyżki będzie taki, jaki wykaże miejscowa komisja statystyczna. Wczoraj robotnicy wszystkich fabryk metalurgicznych powrócili do pracy.

Amnestja. Z powodu amnestji, z więzień w okręgu sądu okręgowego w Sosnowcu w ciągu dwuch dni ubiegłych t. j. w środę i czwartek wypuszczono 50 więźniów, odsiadujących kary z wyroków sądowych.

O drobną walutę. Hana Wangart przy ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu nie chciała przyjmować drobnych pieniędzy. Za swój wybryk została pociągnięta do odpowiedzialności sądowej.

Podpalaczka. Marja Grabowska, bezdzietna wdowa, zamieszkała w Łanach małych, w pow. olkuskim od dłuższego czasu żyła w niezgodzie ze swym szwagrem Andrzejem Odwagą, z powodu spraw majątkowych. Często się kłócili a w końcu Grabowska zapałała zemstą, której dokonała w ub. poniedziałek w nocy o godzinie 11. W czasie tym Grabowska udała się do zagrody szwagra i podpaliła stodołę. Spłonęły trzy stodoły z nagromadzonymi zapasami zboża, zeszłorocznymi i tegorocznymi.

Straty wynoszą z górą 80 miljonów mk. Podpalaczka po dokonaniu zbrodni usiłowała umknąć, została jednak ujęta i osadzona w więzieniu.

Stanie przed sądem doraźnym.

Pokąsanie. Pies Jana Janasa na Starym Sosnowcu pokąsał przechodzącą 13 letnią Marię Frydenberg, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego Nr. 61.

Smierć przy pracy. W ub. wtorek na kopalni „Paryż“ w Dąbrowie odłamem węgla został zabity górnik Andrzej Adamski.

Z czarnej giełdy. Za tamowanie ruchu ulicznego na czarnej giełdzie na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu pociągnięto do odpowiedzialności sądowej 14 czarnogiełdziarzy z Sosnowca.

Spłoszeni złodzieje. Nocy onegdajszej zakradli się złodzieje do sklepu bławatnego Hendla Brody przy ul. Nowopogońskiej Nr. 14 w Sosnowcu. Spłoszeni przez domowników, nie zdążyli niczego ukraść i umknęli.

Za sacharynę. Urząd celny w Sosnowcu skazał Edwarda Kucwirza na 1,782,000 mk. kary, za nielegalne posiadanie 2 kil. sacharyny.

Kradzieże na wsi. P. Władysławowi Skresowi w Wierbce pod Pilicą skradziono 4 indyki i 4 kury ogólnej wartości 500 tys. marek.

— Józefowi Babie w Smoleniu pod Pilicą skradziono 2 jodły i 1 sosnę, wartości 300 tysięcy marek.

— Antoniemu Palonemu w Sierbowicach w pow. olkuskim, skradziono 10 gęsi, wartości 1 miljon mk.

— Karolowi Kańtochowi w Milowicach podczas snu, skradziono z mieszkania 400 tys. mk.

— W hucie Milowice skradziono dwie rynny cynkowe, wartości 50 tys. mk. Dwuch złodziei aresztowano.

— Maksymiljanowi Kubasikowi w Milowicach skradziono gotówkę 50 tys. mk. i kwit na 11 korcy węgla. Poszkodowany oblicza straty na pół milj. mk.

— Wiktorowi Gałeckiemu skradziono w Sosnowcu paczkę z obuwiem.

— Marjannie Chochoł w Czubrowicach w pow. miechowskim skradziono nagromadzone zapasy zboża wartości półtora miljona marek i jedną poduszkę wartości miljon marek.

— Na stacji w Ząbkowicach w ub. tygodniu, pasażerce Emilji Dąbrowskiej z Krakowa podczas biegu pociągu skradziono walizę z rzeczami, wartości 5 miljonów marek.

— Ickowi Flaumenbaumowi, zam. w Łodzi przed kilku dniami podczas biegu pociągu, pomiędzy Łazami a Ząbkowicami skradziono w nocy walizę wartości półtora miljona marek.

— Ze strychu mieszkania Marji Heindze, w Będzinie przy ul. Kościuszki Nr. 50 skradziono bieliznę, wartości 350 tys. mk. Złodzieja aresztowano.

— Z mieszkania kawalerskiego Józefa i Adama braci Swiątków w Granicy skradziono w nocy garderobę i bieliznę, wartości 5 miljonów marek.

— Marjannie Stępień, w Tocholowie w pow. miechowskim skradziono w nocy dwie poduszki wartości 1 miljon marek.

Z teatru.

Dyr. Czarnecki wyjechał do Warszawy, Krakowa i Lwowa — celem angażowania nowych sił na sezon przyszły — oraz celem zakupienia nowych wartościowych sztuk naszych autorów — poczym udaje się na miesięczny odpoczynek.

Rozpoczęcie sezonu nastąpi w pierwszych dniach września.

W niedzielę artyści teatru sosnowieckiego, chcąc umożliwić publiczności poznanie doskonałej komedji „Karuzela“, powtórzą przedstawienie po cenach zniżonych. Wcześniejsza sprzedaż biletów jak zwykle, w pawilonie ogrodników.

Ofiary.

— Dr. Baścik mk. 100,000 jako nieprzyjęte honorarjum na wdowy i sieroty po poległych żołnierzach.

Walka z drożyzną.

Ważna konferencja w magistracie sosnowieckim.

Sosnowiec, 26 lipca.

Wczoraj w magistracie sosnowieckim odbyła się konferencja w sprawie drożyzny. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele miast Zagłębia, starostwa będzińskiego, miast śląskich, województwa śląskiego i prasy.

Przewodniczący konferencji, wiceprez. Siłuszek, zwrócił uwagę zebranych przedewszystkim na znaczną różnicę między wysokością cen śląskich i cen w Zagłębiu. Wystarczy zauważyć, że podczas gdy na Śląsku cena kilograma mięsa wołowego sięga 22.000 mk., w Zagłębiu w tym samym czasie cena ta wynosiła 14.000 mk. Oczywista nasi rzeźnicy, kupujący mięso na targowicy w Mysłowicach narówni z rzeźnikami śląskimi nie mogą zrozumieć, dlaczego mięsa z bydła kupionego na jednym targu ma kosztować taniej w Zagłębiu, niż na Śląsku. Tu właśnie jest główne źródło tego braku mięsa, który się daje odczuwać w Zagłębiu od kilku dni.

Nad sprawą tą debatowano dłuższy czas, przyczym niektórzy przedstawiciele śląscy ostro występowali przeciwko głównej komisji cennikowej województwa śląskiego, która nic nie robi w kierunku istotnej walki z drożyzną. Zgodzono się jednak z tym, że artykuły żywnościowe na Śląsku muszą być droższe, niż w Zagłębiu, z powodu większych kosztów transportu, w żadnym bądź jednak razie nie może być tak wielkiej różnicy w cenach, jak dotychczas.

Przedstawiciel rzeźników śląskich i komisji cennikowej śląskiej ze swej strony dowodzili, że przyczyną drożyzny mięsa na Śląsku jest podbijanie cen przez rzeźników żydów z Zagłębia na targowicy mysłowickiej. Rzeźnicy ci mogą płacić hurtownikom ceny nawet najwyższe z tego prostego powodu, że co ewentualnie stracą na mięsie t. zw. trefnym, sprzedając go po cenach obowiązujących, to sobie z procentem odbiją na mięsie koszernym, na które się w Zagłębiu ceny nie ustanawia.

Po dłuższej dyskusji, w której zobierali głos przedstawiciele Śląska, oraz pp. przezydent miasta Będzina Rypp, wicepr. Siłuszek, nadkom. Strzelecki i inni, uznano za słuszną zasadę, że na Śląsku mięso wieprzowe może być droższe na kilogramie o 500 mk. Wobec czego zaproponowano Śląskowi canę kilograma wieprzowiny żywej wagi 22.500 mk. (dla Zagłębia zaś 22.000 mk).

Co się tyczy wołowiny, to ponieważ cena jej na Śląsku jest zbyt wygórowana, postanowiono ją zniżyć narazie przynajmniej o 1000 mk. na kilogramie, czyli na Śląsku będzie kosztowała klg. mięsa 21.000 mk., dla Zagłębia zaś podwyższono cenę mięsa wołowego z 14000 mk. na 17500 mk. za klg. przy 12.500 mk. za klg. żywej wagi.

Następnie przedstawiciele Śląska zapoznali się ze sposobem kalkulowania cen mąki i chleba, poczym w końcu konferencji na wniosek przedstawiciela naszej redakcji przyjęto jednogłośnie rezolucję następującej treści:

„Przedstawiciele miast Zagłębia Dąbrowskiego, starostwa będzińskiego, sąsiednich miast śląskich i województwa śląskiego zebrani na konferencji w dniu 26 lipca 1923 r. w magistracie sosnowieckim, stwierdzając, że przyczyną ciągłego wzrostu drożyzny w obu Zagłębiach jest między innymi brak porozumienia się między tymi miejscowościami, co do ustalania cen na artykuły pierwszej potrzeby, wyrażają zdanie, że jedynym środkiem zaradczym na to w obecnych warunkach jest utworzenie wspólnej komisji cennikowej, złożonej z przedstawicieli miast Zagłębia, starostwa będzińskiego i głównej komisji cennikowej województwa śląskiego. Komisja ta powinna mieć za zadanie regulowanie cen dla obu Zagłębi“.

Na tym obrady zakończono.

Dochody i wydatki państwa.

Warszawa. 26 lipca.

Według tymczasowych zestawień kasowych, w pierwszym półroczu r. b. dochody państwa wyrażają się w sumie 2,963263 miljonów marek, wydatki zaś w sumie 4,953,203 milj. marek. Deficyt za pierwsze półrocze wyniósł więc 1,989,940 miljonów marek. Deficyt ten w poważnej części pokryty został wpływami ze sprzedaży biletów skarbowych, pożyczki złotej, a w szczególności złotych bonów skarbowych, w pozostałej części pożyczkami skarbu.

W dziale dochodów największe pozycje wykazują: min. skarbu — 1,387,053 milj. mk., w tym daniny publiczne — 1,007,446 milj. koleje żelazne — 1,081,458 milj. mk., min. rolnictwa i dóbr państwowych — 281,904 milj. marek, wreszcie poczta i telegraf — 127,926 milj. marek.

W dziale wydatków na pierwsze miejsce wysuwają się koleje żelazne — 1,609,431 milj. mk., wojsko, — 1,505,212 milj. mk., i oświata 404,283 milj. mk. Następne miejsce zajmują min. skarbu — 351,488 milj. mk., min spraw wewn. 227,514 milj. mk., oraz poczta i telegraf — 176,416 milj. mk.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.)

Z komisji dla spraw zagranicznych.

Warszawa, 26 lipca.

Dziś na posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych minister Seyda wygłosił szczegółowe sprawozdanie z polityki zagranicznej Polski. Sprawozdanie to spowodowane było nagłą interpelacją lewicy na posiedzeniu sejmu. Komisarz Rzplitej w Gdańsku Pluciński stwierdził, że sprawy polsko-gdaskie w lidze narodów rozwijają się pomyślnie dla Polski. Po przemówieniu p. Plucińskiego zabrał w imieniu opozycji głos poseł Dąbski, który skrytykował przemówienie reprezentantów rządu. Wobec wyznaczenia na dziś posiedzenia plenarnego sejmu dyskusję przerwano i dalszy jej ciąg odłożono do następnego posiedzenia komisji, które odbędzie się jutro o godz. 9 rano.

Z SEJMU.

Warszawa, 26 lipca. O godzinie 12 i pół marszałek ...mu Rataj otworzył plenarne ...siedzenie izby. Obrady toczy... się w dalszym ciągu nad pro...kiem rządowym uposażenia u...ędników państwowych. Poseł ...ankowski polemizuje z wywo...ami socjelisty Kuryłowicza, twierdząc, że zwyżka akcji absolutnie nie może i nie powinna wpływać na stan uposażenia urzędników. Następnie poseł Chądzyński z n. p. r. stwierdza, że klasy posiadające okazują za mało ofiarności w stosunku do potrzeb rządu i państwa. Na tym posiedzenie zakończono.

Rozłam wśród ukraińców.

Warszawa, 26 lipca. Według wiadomości z kół miarodajnych rozłam wśród partji ukraińskich w Małopolsce Wschodniej rozszerza się. Przywódca trudowików małopolskich dr. Baczyński wyjeżdża do Karlsbadu celem porozumienia się z ukraińcami, przebywającymi na emigracji z Czechach.

Banki dewizowe.

Warszawa, 26 lipca. P.K.K.P. przyznało prawo banków dewizowych kilku dalszym bankom, między innymi bankowi przemysłowemu w Łodzi i zakładowi kredytowemu w Bielsku.

Ucieczka prezesa banku rzeszy niem.

Warszawa, 26 lipca. Krążą w Berlinie sensacyjne pogłoski, że prezes banku rzeszy niemieckiej zbiegł na okręcie t-wa Hamburg—Ameryka do Londynu. Podobne pogłoski zwiększają z chwili na chwilę podniecenie publiczności, żyjącej tak i tak w oczekiwaniu niezwykłych wypadków. W Niemczech ogłoszono częściowy stan oblężenia.

Koniec strajku.

Lublin, 26 lipca. Wczoraj po konferencji przedstawicieli związku robotników metalowych i przedstawicieli zw. przemysłowców został zlikwidowany strejk robotników metalowych i budowlanych.

Obrońcy żargonu.

Warszawa, 26 lipca. PPS. wniosła do sejmu interpelację w obronie żargonu. Cieszy się z tego „Moment“ żydowski i buduje na tym horoskopy na przyszłość.

„Jest to pierwszy fakt — pisze że PPS. występuje jako obrońca żargonu. Upatruje się w tym dalszy krok do inicjatywy, z jaką poseł Niedziałkowski wystąpił w „Robotniku“ w celu wytworzenia ściślejszego kontaktu między P. P. S. a żydowskimi grupami socjalistycznymi“.

Nic w tym dziwnego, nasi socjaliści są tak już zżydziali, że zatracają do reszty świadomość swej polskości. Opanowani wewnątrz przez żydów, którzy wypisują się w „Robotniku“ i trzymają w rękach ster PPS., teraz zaczynają bratać się z innymi żydami.

W myśl zasady — swój do swego. To także rodzaj kooperacji.

Uroczystości w Konstantynopolu.

Konstantynopol, 26 lipca. Z powodu podpisania traktatu pokojowego w Konstantynopolu, miasto było udekorowane. Odbywały się liczne demonstracje patrjotyczne.

Niemcy drukują dalej banknoty.

Berlin, 26 lipca. Bank rzeszy drukuje banknoty pół i jedno miljonowe. Równocześnie postanowiono przystąpić do drukowania banknotów opiewających na 5 i 10 miljonów marek niemieckich.

Pożyczka niemiecka.

Berlin, 26 lipca. Wczoraj zostały ukończone narady w sprawie pożyczki państwowej. Projekt ten musi być zatwierdzony przez gabinet. Prawdopodobnie pożyczka zostanie rozpisana już w początkach sierpnia. Ogólna suma jej wynosi 20 do 25 miljonów mk. w złocie. Pożyczka jest rozpisana na lat 12 w odcinkach od 5 do 100 dolarów. Wypłata oraz zakup pożyczki ma się odbywać w markach niemieckich po kursie każdorazowym dolara.

Giełda.

Warszawa, 26 lipca.

Dolary — — 144.000
Franki franc. — 8,600
Marki niem. — 0.19
Funty — 666,000
Korony czes. — 4300
Korony aust. — 2 04

GIEŁDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 26 lipca.

Dolary 660,000.
Marka pol. 3,50

KONKURS.

Wskutek zatwierdzenia przez Pana Wojewodę w Kielcach regulaminu wycierania kominów w Będzinie magistrat niniejszym ogłasza konkurs na objęcie

przedsiębiorstwa kominiarskiego

na terenie m. Będzina.

Termin zgłoszeń do dnia 29 b. m. włącznie.

Szczegółowe warunki czyszczenia kominów do podania cen jednostkowych są do odebrania w Magistracie pokój nr. 1.

Będzin, dn. 17 lipca 1923 r. Wice-prezydent: (—) STARNAWSKI.

3377-3

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
400 mk. za wyraz

Do wyprzedania: balony w koszach, beczki blaszanki w centr. sanit. składn. P. K. Ch. Szeroka 9, pokój Nr. 7. 3545-1

Kotły parowe dwa 20 — 30 m. kw. powierzchnia nagrzewu pionowe potrzebne niezwłocznie kop. „Triumwirat“ p. Sławków. 3501-4

Sprzedam magiel, przy ul. Węgroda Dolna nr. 75 Marja Bacia w Czeladzi. 3571

Sprzedam dom w Niemcach, wiad. Modrzejów Rynek 15 Kaufman. 3546-3

Sprzedam 4 psów czystej rasy doberman, policyjny tresow., wilczór i szpic biały. Sosnowiec Wodna Sląz ak Władysław. 3580

Sprzedam maszynę do szycia. Wiadomość Marjacka nr. 1 Ant. Baranek. 3582-1.

Okazyjnie do sprzedania maszyna „Singera“ nowa. Sosnowiec Robotnicza 11 M. Wnuk. 3565

Sprzedam pół morgi żyta na pniu. Pogoń Zytnia 8. m. 1. 3574-2

Suczkę doberman 9 cio mies. sprzedam Długa 22 Pogoń. 3579

Sprzedam dywan perski tanio Wiadomość w adm. „Iskry“. 3573-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 400 mk. za wyraz.

Potrzebny chłopiec 16-letni na praktykę do fabryki wyrobów metalowych Goldberg i Kucyński Sosnowiec, Przejazd 3. 3514 1

Potrzebne zdolne panienki do haftu Pracownia „Astra“ 19 Aleja 3543-1

Poszukiwane 100 mk. za wyraz.

Biuralistka z czteroletnią praktyką biurową, z dokładną znajomością, buchalterji poszukuje posady, pomoc ewent. innej siły biurowej od zaraz Łaskawe zgłoszenia do „Iskry“ w Będzinie pod „Biuralistka“ 3498 2

Buchalter bilansista poszukuje zaraz zajęcia wieczorami. Mazowiecka cztery, mieszkania sześć. 32117 7-3

Nauczycielka poszukuje lekcji. Może dać pomoc we frac. i niemieck. Pogoń ul. Szopena nr. 6. 3567-3

Starsza inteligentna osoba posiadająca dobre świadectwo poszukuje miejsca gospodyni, w miejscu lub na wyjazd. Może zaopiekować się dziećmi, wiad. w adm. „Iskry“. 3572

Szofer-monter zmieni posadę od 15 sierpnia ewent. od zaraz na samochód osobowy. Swiadectwa przedstawię na żądanie. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry“ pod Szofer. 3564-2

Buchalter-korespondent znający języki polski, rosyjski i niemiecki, poszukuje stosownej posady w Zagłębiu. Pożądane mieszkanie. Łaskawe oferty proszę nadsyłać sub „Prowincja“ do admn. „Iskry“ 3566-2

Lokale.
400 mk. za wyraz.

Za odstąpienie pokoju kawalerskiego podejmuję się udzielać lekcji języka francuskiego. Oferty upraszam składać w adm. „Iskry“ pod K. G. 1

Poszukuje pokoju dużego, lub dwa mniejsze z oddzielnym wejściem. oraz możliwie z całodziennym utrzymaniem. Zapłacę za lokal 500.000 miesięcznie i kilka miesięcy wprzód. Zgłoszenia do admin. „Iskry“ pod „Przemysłowiec“. 3568-3-1

Różne.
400 mk. za wyraz.

Koncesjonowana szkoła pisania na maszynie H. Lewkowicza, Będzin Sączewska 29 uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 3496-2

Zaginęła marka psa nr. 290., którą się unieważnia. 3509-1

Józef Jeleń zgubił patent na trafikę wyd. przez kasę skarbową w Częstochowie. 3527-2

Dnia 22.VII, jadąc pociągiem z Dąbrowy do Warszawy na przestrzeni Dąbrowa Górn. — Częstochowa skradziono mi teczkę wraz ze wszystkimi dokumentami na nazwisko Wojciech Mołoł, t. j. książkę inwalidzką nr. 4541. dokument zwolnienia z wojska, świadectwo moralności, z przynależności i ubóstwa, kursu buchalterji, świadectwo kursu handlowego z firmy Jawornicki i kwit od pożyc. ki złotej, które to dokumenty unieważnia się i łaskawego posiadacza moich dokumentów proszę o zwrot do księg. kolej. w Dąbrowie lub do administracji „Iskry“ za wysokim wynagrodzeniem. 3552-2-1

Przyjmuje krzesła do wyplatania. Kościelna 6 Wałkowska. 3569-2

Zgubione dokumenty.
200 mk. za wyraz.

Teofila Latos zgubiła książkę, kasy chor. wydaną przez fabr. Schoen na Srodulі. 3583-1

Jan Okularczyk zgubił książkę chlebową wydaną na kop. hr. Renard. 3584-3

Wojciechowski Stanisław zgubił kartę powołania, metrykę urodzenia, legitymacja odznaczenia, świadectwo rzemieślnicze wyd. przez kop. „Kazimierz“. 3499-1

Genowefa Najman zgubiła paszport wyd. przez władze niemieckie. 3502-1

Gola Ludwik zgubił kartę demobilizacji wyd. przez P.K.U. Miechów. 3505-1

Sledzik Franciszek zgubił dowód osobisty wyd. przez urząd gm. Rzeki pow. Nowo-Radomsk. 3506-2

Polak Józef zgubił portfel, zawieracy metrykę ślubną, kartę pewołania wydaną przez p. k. u. Będzin. 3516-3-2

Gawędzie Janowi skradziono w chwili napadu dokumenty wojskowe i świadectwo traserskie. 3474-1

Jędrusik Ignacy (r. 1893) zgubił portfel zawierający 300.000 mkp. książeczkę wojskową wyd. przez komisję przeglądową w Czeladzi, książeczkę Kasy Chorych, wyd. przez kop. „Piaski“ i różne dokumenty. 3520-2

Berek Dawid Erlich zgubił paszport zagraniczny, wyd przez starostwo Będzińskie, który unieważnia. 3521-2

Icek Dawid Ciapa zgubił dowód osobisty wyd. przez mag. m. Sosnowca. 3523 2

Herszlik Rajnsztajn zgubił książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Będzin, patent na sprzedaż nabiału, świadectwo urodzenia i patent na handel spożywczy na imię Abram Monowicz. 3528-2

Wrona Moszek zgubił dokumenty wojskowe wyd. przez gm. Włodzisław i patent na manifakturę. 3526-2

Jędryszek Jan zgubił zaświadczenie wojskowe wyd. przez 73 pułk piechoty w Skoczowie. 3540-2

Woźniak Antoni zgubił kartę demobilizacji wyd. przez P.K.U. Kielce, dowód osobisty wyd. przez gm. Morawice i kartę moralności. 3539-2

Krzychański Henryk zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Będzin i świadectwo urzędnicze z Tow. Hr. Renard. Uprasza się o zwrot do Kasy chorych, ul. Sadowa 6. 3556-2

Czapla Władysław zgubił książkę Kasy Chorych. 3561

Dąbek Józef zgubił zaświadczenie wojskowe wyd. przez 68 p p. w Koninie. 3563-3

Koch Piotr zgubił dowód osobisty wyd. przez gm. Grabówkę, książkę Kasy Chorych i kartę zwolnienia wyd. przez P. K. U. Częstochowa. 3570-3

Redaktor W. Monsiorski. Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dębińska 1.